

Do.

Jawnie Wielmożnego Księcia Jana Krzysztofa
 Rannickiego Radziwiłłowskiego, rezydującego na
 Pomiu do Adwiktów;

Od
 Nierey piszącego się Najpokorniejszą Prośbą —

Podaw nęko bliźniemu szukającemu pomocy, i
 to stost wywdzięczeniem się ludzkosii, miłosii bliź-
 niego, y wspaniałości, który we wryżkach towaru-
 stwa, Cnota, zaszczytujących się ludzi, za najpię-
 wszą maia, zasade; podprawy ołym, skoro wle-
 strony przybył Jawnie Wielmożny Panie,
 ze wtych niedie zostaiąc, powodując się samą
 ludzossią; przyuiniony zostaiąc, najdotkliwyszą
 uowem, nie przez rozpuszczenie, lecz z samego
 iedynie dotknięcia Najwyższego Boga, smieo
 zanosić mu prośby w następney osnowie: —

Ja Roman Janubowski Talarzyn D. Lat 150^{tych} i Dnia
 80^{tych} y bywa moiego Januba dnia żyjącego w wieku
 Lat 80. osiadły w majątku Przeswątney Kapituły,
 y mieszkający w miasteczku Adwiktach, gdy
 iwis doprowadzidem Gospodarke y zabudowanie
 wdałym kosztem moim, do najlepszego stopnia,
 przez wydany pozar w miasteczku jako Jawnie
 Wielmożnemu Panu wiadomo; strażdem Domo-
 two porządne, swisny dwa ze zbożem, wreci
 zamieszony, Chlewoś szes, y Cady Towar atrym
 handlowadem bewiać się kunsztem Jarbawskim,
 tak dalece, że niebędąc sam przytomny w danym
 przychawny zastadem samo pogromelisko y to
 tylko w oym bycie przybyły, znow y dzieci
 wymisi mogli, y co na mnie zostało, a to użycy
 co najmniej na tym tydzień moie wynosie przedy
 co w popiołach zagrebanym zostało. —

w Talarzu.

w Jakim zostając niezadowolonym Stanie, y przycho-
dząc do ostatniej rozpaczy, patrzę na Ciebie Ojciec
Dziwiny Litniego, na Twoje y dzieci swoje, tudajęcy
się pod potami, gdzieś litę y pomoc znaleźć
mogę, jeżeli J.W. Pan odmówisz swego wstawie-
nia się do Przewodźnej Kapituły, aby ta przy-
najmniej przytębiła w mieszkaniu opatry-
warzy. Szukabym ulitowania się y schronienia
pod Jmym skrzydłem, lecz niesmiem, niemając
żadnej zapłaty, gdy mieszkam tak dawno ujęte
od Dziadów, pod panowaniem Przewodźnej Kapituły
y tymczasem dla Jej Intraty zgruntu y pleców-
tych tedy względów racz J.W. Pan przedziwić łof-
moy Przewodźnej Kapituły y mnie dać daska-
wy rade, iak nadal mam sobie postąpić, które
proby składają u noy Jasnie Wielmożnego

Pana —

Podpisanie

Roman Jakubowski —

Roku 1811.
Mies. Junij 14. Dnia